

# Land Rovers pozostaną w służbie

#Strategia i polityka #Wojska lądowe 18 grudnia 2008

## **Mimo dużej krytyki lekko opancerzonej wersji Land Roverów, brytyjski minister obrony, John Hutton stwierdził, że nie wycofa ich z Iraku i Afganistanu.**

Land Rovers nadal będą pełniły służbę patrolową w Afganistanie. Minister Hutton uznał,

Patrolowy, lekko opancerzony Truck Utility Medium, znany jednak powszechnie pod nazwą Snatch Land Rover, to zmodernizowana wersja terenowego Defendera 110, wykorzystywanego również przez polskie wojsko. Pierwszy egz. Snatcha został dostarczony brytyjskim wojskom lądowym w 1992, z myślą o zastosowaniu w Irlandii Północnej. W ciągu kilku lat wyprodukowano ich prawie tysiąc, z czego prawie 280 przystosowano do działań pustynnych.

Trafiły one do Iraku i Afganistanu. Jednak podobnie, jak amerykańskie Humvee, stały się celem ataków bombowych. Do tej pory - w obu konfliktach - w patrolowych Land Roverach straciło życie 37 brytyjskich żołnierzy. Sytuacja ta stała się przyczyną ostrej krytyki części opozycji i mediów, żądających zastąpienia wozów Snatch, cięższymi samochodami klasy MRAP, lepiej opancerzonymi Pinzgauerami, Vikingami lub nawet klasycznymi transporterami opancerzonymi.

W czasie wtorkowego wystąpienia przed członkami Izby Gmin, John Hutton stwierdził jednak, że nie zamierza ulec presji. Dodał, że po konsultacjach z przedstawicielami sztabu generalnego i wojsk lądowych, uznano przydatność 3-tonowych Land Roverów do pełnienia misji w Afganistanie i Iraku.

Minister powiedział, że zrezygnowanie z lżejszych pojazdów patrolowych pogorszy stosunki z miejscową ludnością, a od jej poparcia zależy aktywność partyzantów. Nie chodzi tylko o wymiar informacyjny, propagandowy (z tego powodu Brytyjczycy unikali poruszania się po irackiej Basrze w pełnym oporządzeniu; berety zamiast hełmów stwarzały pozory normalności i - jak się okazało - taktyka ta okazała się bardziej skuteczna od amerykańskiego pokazu siły). Ciężkie pojazdy niszczą drogi, mosty czy kanały irygacyjne, powodując realne straty dla miejscowej ludności.

W Afganistanie najczęściej reprezentowany jest model Snatch 2A. Jego wykorzystanie zostało w ostatnim czasie ograniczone, do poruszania się w obrębie brytyjskich baz wojskowych. Na partole wyruszają natomiast, jeszcze stosunkowo nieliczne, wozy modelu Snatch Vixen, specjalnie przygotowane przez Land Rovera pod kątem misji afgańskiej. Dysponują one mocniejszym silnikiem i poprawioną ochroną balistyczną. Minister Hutton przypomniał jednak, że pojazd tej klasy nigdy nie będzie

charakteryzował się podobną odpornością, szczególnie przeciwko wybuchom min, jak ciężkie, nawet 30-tonowe samochody klasy MRAP. Mimo tego dostawy Vixenów będą kontynuowane.



*Land Rovers nadal będą pełniły służbę patrolową w Afganistanie. Minister Hutton uznał, że nie wszędzie da się skutecznie wykorzystać cięższe, lepiej opancerzone pojazdy /Zdjęcie: MO Wielkiej Brytanii*

Patrolowy, lekko opancerzony Truck Utility Medium, znany jednak powszechnie pod nazwą Snatch Land Rover, to zmodernizowana wersja terenowego Defendera 110, wykorzystywanego również przez polskie wojsko. Pierwszy egz. Snatcha został dostarczony brytyjskim wojskom lądowym w 1992, z myślą o zastosowaniu w Irlandii Północnej. W ciągu kilku lat wyprodukowano ich prawie tysiąc, z czego prawie 280 przystosowano do działań pustynnych.

Trafiły one do Iraku i Afganistanu. Jednak podobnie, jak amerykańskie Humvee, stały się celem ataków bombowych. Do tej pory - w obu konfliktach - w patrolowych Land Roverach straciło życie 37 brytyjskich żołnierzy. Sytuacja ta stała się przyczyną ostrej krytyki części opozycji i mediów, żądających zastąpienia wozów Snatch, cięższymi samochodami klasy MRAP, lepiej opancerzonymi Pinzgauerami, Vikingami lub nawet klasycznymi transporterami opancerzonymi.

W czasie wtorkowego wystąpienia przed członkami Izby Gmin, John Hutton stwierdził jednak, że nie zamierza ulec presji. Dodał, że po konsultacjach z przedstawicielami sztabu generalnego i wojsk lądowych, uznano przydatność 3-tonowych Land Roverów do pełnienia misji w Afganistanie i Iraku.

Minister powiedział, że zrezygnowanie z lżejszych pojazdów patrolowych pogorszy stosunki z miejscową ludnością, a od jej poparcia zależy aktywność partyzantów. Nie chodzi tylko o wymiar informacyjny, propagandowy (z tego powodu Brytyjczycy unikali poruszania się po irackiej Basrze w pełnym oporządzeniu; berety zamiast hełmów stwarzały pozory normalności i - jak się okazało - taktyka ta okazała się bardziej skuteczna od amerykańskiego pokazu siły). Ciężkie pojazdy niszczą drogi, mosty czy

kanały irygacyjne, powodując realne straty dla miejscowej ludności.

W Afganistanie najczęściej reprezentowany jest model Snatch 2A. Jego wykorzystanie zostało w ostatnim czasie ograniczone, do poruszania się w obrębie brytyjskich baz wojskowych. Na partole wyruszają natomiast, jeszcze stosunkowo nieliczne, wozy modelu Snatch Vixen, specjalnie przygotowane przez Land Rovera pod kątem misji afgańskiej. Dysponują one mocniejszym silnikiem i poprawioną ochroną balistyczną. Minister Hutton przypomniał jednak, że pojazd tej klasy nigdy nie będzie charakteryzował się podobną odpornością, szczególnie przeciwko wybuchom min, jak ciężkie, nawet 30-tonowe samochody klasy MRAP. Mimo tego dostawy Vixenów będą kontynuowane.

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o